

II Wyrok Sądu Ostatniej Instancji w sprawie Bettego o wykonanie przysięgi i zapłatę.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 181, s. 97–103.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

24 I 1818

[s. 97]

Sąd Ostatniej Instancji

Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Przytomni: Nikorowicz – prezes, kawaler Orderu św. Stanisława; Piekarski – wiceprezes; Litwiński, Januszewicz, Krzyżanowski, Gołuchowski – sędziowie; Gaspary, Gawroński, Mączyński^a; Kudlicki, Fachinetti – arbitrowie rekurrującego, Hoszowski, Niesiołowski – arbitrowie rekurrowanego.

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych, na audyencji Sądu Ostatniej Instancji, dnia 24 stycznia 1818 r.

[Podpisy] Nikorowicz, Matakiewicz – pisarz.

Między Augustynem Bette, stolarzem, obywatelem miasta Krakowa, tu w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod liczbą 422 zamieszkałym, rekurrującym, osobiście w asystencji patrona Kozłowskiego stawającym, z jednej – a Jackiem Golińskim, handlem mebli trudniącym się, w Krakowie w Rynku pod liczbą 86 mieszkającym, [s.98] rekurrowanym, osobiście przez Fachinettego patrona stawającym, z drugiej strony. W sprawie o przyjęcie rekursu przeciwko wyrokom: jednego Trybunału I Instancji Wolnego Miasta Krakowa pod dniem 29 stycznia 1817 – drugiego Sądu Apelacyjnego pod dniem 9 kwietnia 1817 r. zapadłego, pierwszy zatwierdzającego z wszelkimi ich skutkami.

Sąd Ostatniej Instancji

Po wysłuchaniu stron obydwóch, zważywszy wyrok swój w niniejszym sporze przygotowawczo w dniu 29 listopada 1817 r., względem uznanej potrzeby zmiany roty przysięgi wyrokami zarekursowanymi orzeczonej, zapadłego, w skutku którego dzisiejsza między stronami rozprawa zachodzi. Zważywszy dalej, iż nie tylko rota przysięgi wyrokami rekursowanymi postanowiona dlatego miejsca mieć nie może, iż obejmuje trzy przedmioty sporu niniejszego, wcale od siebie odrębne. Ale że i z tej przyczyny względnie [s. 99] każdego z tych przedmiotów osobne zarządzenie miejsce mieć powinno. A przeto zważywszy co do pierwszego przedmiotu, to jest pretensji Golińskiego o zapłacenie kwoty ze sprzedanych własnych jego przez Bettego mebli,

^a Gaspary, Gawroński, Mączyński – sędziowie pokoju.

iż okoliczność, jak Betty meble te sprzedawać miał, jako spór rozstrzygających w rocie przysięgi stanowczej przez strony przyjętej umieszczoną być winna. Z opuszczeniem innych okoliczności już przyznanych i spór rozstrzygających. Przeto Sąd Ostatniej Instancji co do tej kategorii zmieniając wyroki zarekurrowane, rotę przysięgi stanowczej w skutku rozprawy dzisiejszej, jak następuje oznacza: „Ja przysięgam, jako Goliński wyjeżdżając z Warszawy w roku 1816 i powierzając mi sprzedaż mebli swych własnych nie włożył na mnie obowiązku i nie zaszła między nami ta umowa, abym meble jego sprzedawał jedynie podług ceny w księdze oznaczonej lub podług karteczek do mebli poprzywiązywanych. Lecz owszem, że Goliński wyraźnie mi oświadczył, abym tak te meble wyprzedawał, jak będę mógł, bez żadnego ograniczenia. Równie iż nie była pomiędzy nami [s. 100] ta umowa, abym przy sprzedaży mebli i przy umawianiu się o cenę z kupicielem, jako też przy oznaczeniu ceny mebli mających się sprzedać, winien był znosić się z synem i żoną Golińskiego, tudzież Geburgiem stolarzem, lecz uskutecznienie takowej sprzedaży mnie samemu jedynie Goliński powierzył za cenę takową, za jaką będę mógł się ugodzić”. Przysięgając na rotę teraz wskazaną winien jest Betty w sądzie swym za swoim lub strony przeciwnej wezwaniem wykonać, lub oną w rotę przeciwną Golińskiemu deferować i tenże takową wykonać. Razem co z prawa wypadnie rozsądzonym zostanie. Co się tyczy drugiego przedmiotu sporu niniejszego, to jest 18 czerwonych złotych i 12 złp przez Golińskiego z mocy osobnego obligu od Bettego pretendowanych, Sąd Ostatniej Instancji zważywszy przyznanie całkowite długu tego ze strony Bettego, tegoż na zapłacenie tychże 18 czerwonych złotych i 12 złp na rzecz Golińskiego wskazuje. Na koniec, co się tyczy kategorii pretendowanych przez Golińskiego od Bettego 7/100 od sumy za sprzedane [s. 101] meble Bettego, w magazynie Golińskiego w Krakowie umieszczone zebranej, zważywszy, iż lubo Betty zobowiązania się do płacenia takowe procentu nie przeczy. Jednakowoż przytacza, że należącą się z tego tytułu Golińskiemu, a do czasu jego wyjazdu z Warszawy przypadającą kwotę już onemu zapłacił, i tylko od tego, co później ze swych mebli w magazynie Golińskiego sprzedał pozostał mu należące 7/100 winien. Sąd Ostatniej Instancji zważywszy, iż do wykrycia należytości od Bettego Golińskiemu z tego źródła przypadającą potrzebny jest obrachunek między stronami, poprzedzający, a może i niepotrzebną robiący przysięgę wyrokami rekursowanymi na tę okoliczność wskazaną. Wyroki też co do tej okoliczności zmieniając, całą tę kategorię do obrachowania między stronami w osobnej drodze odsyłając, zasądza obowiązek Bettego obrachowania się w drodze procesu likwidacyjnego w Trybunale I Instancji, a to najdalej w czasie dwóch tygodni od daty wręczenia niniejszego wyroku [s. 102] Koszty się zawieszają. Co jest postanowiono mocą niniejszego wyroku w ostatniej instancji wydanego.

[Podpisy] Nikorowicz, Matakiewicz –pisarz.

[hasła: przysięga stanowcza, rota przysięgi, umowa kupna-sprzedaży, umowa komisu]